

# GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROR III (VD)

CZWARTEK, 15 CZERWCA 1950 ROKU

Nr 163 (1443)

## Generalissimus Stalin uczestniczy w obradach Rady Najwyższej ZSRR

### Minister finansów — tow. Zwierew referuje sprawy budżetowe

MOSKWA (PAP) — We wtorek po południu odbyło się w pałacu kremlowskim wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości.

Deputowani i goście burliwymi i długotrwałymi oklaskami powitali pojawienie się w loży rządowej Generalissimusa STALINA i jego najbliższych współpracowników.

Sprawozdanie o budżecie państwowym ZSRR na r. 1950 i o wykonaniu budżetu państwowego za r. 1948 i 1949 złożył minister finansów ZSRR — Zwierew.

Przemówienie swoje zakończył Kuusinen okrzykiem na cześć potężnej ojczyzny radzieckiej, wicelnej przyjaźni i niezachwianej jedności narodów Związku Radzieckiego, na cześć wielkiej partii Lenina — Stalina, na cześć wodza i nauczyciela narodu radzieckiego — Wielkiego STALINA.

Wszystcy wstają. Przez długi czas trwa burliwa owacja.

Następuje wybór przewodniczącego Rady Narodowości. Deputowani jednomyślnie wybierają na przewodniczącego Rady Narodowości deputowanego kazachskiego — Żumabaja Szajachmetowa. Na zastępcę wybrano: Tejmura Jakubowa (Azerbejdżan), Michała Zimianina (Białoruś), Włisa Laciśa (premier Łotewskiej SRR), Tamara Matiaszwili (dyrektorka szkoły średniej w Gruzji).

Narada narodowości jednomyślnie zatwierdziła następujący porządek dzienny sesji:

1. wybór komisji mandatowej Rady Narodowości,
2. wybór stałych komisji Rady Narodowości,
3. zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydanych w okresie między sesjami,
4. wybór Prezydium Rady Najwyższej ZSRR,
5. utworzenie rządu, to jest Rady Ministrów ZSRR,
6. zatwierdzenie budżetu państwowego na rok bieżący oraz sprawozdania z wykonania budżetu za 1948—49 r.

Punkty 4 i 5 postanowiono rozważyć na wspólnym posiedzeniu, Rady Związku i Rady Narodowości. Postanowiono również wysłuchać na wspólnym posiedzeniu referatu o budżecie państwowym ZSRR, a następnie prowadzić debaty budżetowe oddzielnie w każdej Izbie.

Następnie Rada Narodowości przeszła do pierwszego punktu porządku dziennego. Wybrana została komisja mandatowa, złożona z 17 deputowanych. W drugim punkcie porządku dziennego wybrano stałe komisje Rady Narodowości: komisję projektów ustawodawczych, komisję budżetową oraz komisję do spraw polityki zagranicznej.

Na tym pierwsze posiedzenie Rady Narodowości zakończono.



... Niektórzy towarzysze sądzą, że na stanowiska kierownicze w fabrykach, zakładach przemysłowych można wysuwać tylko towarzyszy partyjnych. Na tej podstawie często odpychają oni zdolnych i przejawiających inicjatywę bezpartyjnych towarzyszy, wysuwając na pierwsze miejsce partyjników, nawet mniej zdolnych i pozbawionych inicjatywy. Nie ulega wątpliwości, że nie ma nic głębszego i bardziej reakcyjnego niż taka z

przepraszeniem „polityka”. Nie trzeba chyba dowodzić, że taką polityką można tylko dyskredytować partię i odepchnąć od partii robotników bezpartyjnych. Polityka nasza wcale nie polega na tym, aby partię przekształcić w zamkniętą kastę. Polityka nasza polega na tym, aby między robotnikami partyjnymi i bezpartyjnymi istniała atmosfera „wzajemnego zaufania”, atmosfera „wzajemnej kontroli” (Lenin). Partia nasza ma silny wpływ w klasie robotniczej między innymi dlatego, że przeprowadza taką właśnie politykę.

IOW. JÓZEF STALIN

(Noma sytuacja — nowe zadania budownictwa gospodarczego)

## Otrzymaliśmy 200 tys. ton pszenicy radzieckiej

WARSZAWA (PAP). — W tych dniach nadeszła do Polski ostatni transport radzieckiej pszenicy, przewidziany w kontrakcie na import w roku bieżącym. Ogółem w wykonaniu tego kontraktu Związek Radziecki dostarczył Polsce 200 tys. ton wysokogatunkowej pszenicy, w tym pewną ilość pszenicy siewnej.

Ponadto kontynuowane są transporty jęczmienia, którego nadeszło już 24 tys. ton oraz kasz (ponad 16 tys. ton).

Poważne dostawy radzieckiej pszenicy wydatnie powiększyły rezerwy państwowe w okresie przedmówkowym. Dostawy jęczmienia i kasz spowodowały znaczną poprawę zaopatrzenia rynku.

## Uroczyste posiedzenie Rady Narodowości ZSRR

MOSKWA (PAP). — 12 bm. o godz. 20 rozpoczęło się w pałacu kremlowskim pierwsze posiedzenie Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR.

Na posiedzeniu Rady Narodowości obecni byli liczni goście — przedstawiciele ludności pracującej stolicy, jak również członkowie korpusu dyplomatycznego, dziennikarze radzieccy i zagraniczni.

Na ławach deputowanych zasiadli przedstawiciele wszystkich narodów wielonarodowościowego kraju Rad — czołowi ludzie klasy robotniczej, chłopstwa kolchozowego oraz inteligencji radzieckiej.

Deputowani i goście serdecznie powitali pojawienie się przy stole prezydałnym wybitnych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego: Bulganina, Woroszyłowa, Mikołajana, Szwernika, Kosygina, Susłowa, Ponomarenki i Szkiriatowa.

Posiedzenie zajął jeden z najstarszych wielkimi deputowanymi Otto Kuusinen, przewodniczący prezydium Rady Najwyższej Karelo - Fińskiej Republiki Radzieckiej. Kuusinen stwierdził, że wybory były praw

dziwym triumfem radzieckiej demokracji socjalistycznej.

W wyborach wzięło udział — jak wiadomo — 99,98 proc. ogółu uprawionych do głosowania, a na kandydatów stalnowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało przeszło 99,7 proc. wyborców, którzy wzięli udział w głosowaniu.

To ogromne zainteresowanie całego narodu wyborami do najwyższego organu władzy państwowej samo przez się zmanifestowało, czym jest w pełni rozwinięta demokracja kraju socjalizmu, gdzie naród istotnie jest gospodarzem, a wszystkie organy władzy państwowej służą jego interesom.

Wyborcy nasi — powiedział Kuusinen — głosowali za tym, aby przemysł socjalistyczny coraz bardziej i coraz szybciej posuwał się naprzód, aby dalsze sukcesy socjalistycznego rolnictwa stworzyły w kraju pełną obfitość artykułów produkcji rolnej oraz surowca.

## Pytania, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi

Za kilka dni zakończona zostanie w naszym kraju akcja zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Jesteśmy wszyscy pod wrażeniem tej ogromnej zaiste mobilizacji sił pokój, jaką było podpisywanie Apelu przeciwko broni atomowej. Setki tysięcy ludzi aktywnie uczestniczyły w wyjaśnianiu polskim masom ludowym sensu i znaczenia Apelu Sztokholmskiego, w wyjaśnianiu istoty walki z podżegaczami wojennymi, prowadzonej wśród wszystkich narodów i we wszystkich krajach świata.

Ponad 17 milionów Polaków podpisało już Apel Sztokholmski. Przed agitatorami pokoju otwierali się sze roko i gościnnie drzwi domów polskich. Ze zrozumieniem i sympatią witano w tych domach gościeli do brzej wieści, że można skutecznie walczyć z podżegaczami wojennymi i że wola milionów ludzi jest dostatecznie silna, by poskromić i obywatelnie prowokatorów wojennych.

Na głucho zamknięte były przed trójkami pokoju jedynie drzwi najbardziej zakamieniałych bogaczy wiejskich, niedobitków obszarnczkokapitalistycznych i bezopornych agentów imperialistycznych, ponurych wrogów Polski Ludowej i wyznawców obłąkanych teorii, głoszących z Madrytu, że lepiej jest zginąć od zachodniej bomby atomowej, aniżeli żyć w demokratycznym pokoju.

Ale nie tylko te drzwi nie otwierały się przed trójkami pokoju. Nie otwierały się również palace księży i Kościoła. Episkopat odmówił podpisania Apelu Sztokholmskiego, odmówił włączenia się do ogólnonarodowej i powszechnej walki o pokój.

Przed dwoma zaledwie miesiącami episkopat polski w 9 punkcie porozumienia, podpisanego w dniu 14 kwietnia, wziął na siebie zobowiązanie, że będzie „popierał wszelkie wysiłki, zmierzające do utrwalenia pokoju, będzie się przeciwstawiał w zakresie swych możliwości wszelkim dążeniom do wywołania wojny”.

Popieranie wysiłków, zmierzających do utrwalenia pokoju, przeciwstawianie się dążeniom do wywołania wojny, to — w obecnych warunkach, gdy przez kraj nasz i przez cały świat idzie walka przeciwko zbrodniarstwu atomowemu — potępie nie broni atomowej i podpisanie Apelu Pokoju. Sprawa ta była i jest

całkowicie jasna dla milionów Polaków, a w tej liczbie i dla tysięcy księży, dla dużej większości księży w naszym kraju, którzy nie tylko podpisali Apel, ale którzy aktywnie uczestniczyli w zbieraniu podpisów w mobilizowaniu społeczeństwa przeciwko podżegaczom wojennym.

Sprawa ta nie może nie być jasna również dla episkopatu. Ale episkopat, wbrew porozumieniu, z naruszeniem porozumienia, uchylił się od udziału w największej i najważniejszej kampanii w walce o pokój. Episkopat zajął stanowisko przeciwko woli narodu, przeciwko woli patriotycznego duchowieństwa, przeciwko pokojowi. Episkopat nie przyłączył się do potężnego podżegacza wojennych, a przeciż potępie nie podżegaczy wojennych jest pierwszym warunkiem wszelkiej walki o pokój.

Zamiast jednomyślnego poparcia Apelu Pokoju, do czego biskupi byli zobowiązani nie tylko moralnie, ale i prawnie, mamy odmowę poparcia Apelu i to w dodatku odmowę, noszącą wszelkie znamiona działalności inspirowanej i kierowanej z jednego imperialistycznego i antypokojowego ośrodka.

Imperializm amerykański i Watykan zmobilizowały wszystkie swe agendy do walki z ludami pragnącymi pokoju. Ale ludy pragnące pokoju są silniejsze niż te agendy. Opinia publiczna naszego kraju zwróciła się przeciwko tym, którzy działają przeciw pokojowi, to jest przeciw najżywniejszym interesom narodu.

Stojmy na stanowisku, że człowiek który odmawia udziału w walce o pokój, powinien publicznie wyjaśnić motywy swego postępowania. Zasadą jest słuszną w stosunku do wszystkich ludzi. Jest tym bardziej słuszną w stosunku do biskupów polskich, którzy przyjęli na siebie jak najbardziej formalne zobowiązania do działania na rzecz pokoju. Od tych, którzy odmawiają podpisania Apelu Pokoju, mamy prawo i obowiązek żądania niedwuznacznej odpowiedzi na pytania: Co skłoniło ich do przeciwstawiania się woli narodu, zmanifestowanej przeszło 17 milionami podpisów? Co skłoniło ich do działania sprzecznego z zasadniczymi postanowieniami porozumienia kwietniowego?

Od odpowiedzi na te pytania nikt się nie potrafi uchwylić!

## Manifestacja solidarności polskich mas pracujących ze światowym ruchem obrońców pokoju

Odbywające się w kraju zebrania sprawozdawcze z akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim noszą charakter wielkich manifestacji solidarności polskich mas pracujących ze światowym ruchem obrońców pokoju.

Pod znakiem solidarności z między narodowym ruchem obrońców pokoju odbyło się posiedzenie prezydium wojewódzkiego KOP w Bydgoszczy. Sprawozdanie z akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim wykazało, że w woj. pomorskim 1,036 tys. osób złożyło podpisy pod Apellem. Do akcji pokojowej włączyły się aktywnie szerokie rzesze społeczeństwa.

W zbieraniu podpisów brało udział ponad 30 tys. osób. W tym duży odsetek stanowili członkowie zw. zaw., ZSCh, Ligi Kobiet oraz młodzież. W komitetach obrońców pokoju i w „trójkach” pracowało 89 księży.

W gminie Kijewo Królewskie pow. chełmińskiego, ks. Józef Bruszcak

rzucił hasło: „Każdy uczciwy człowiek podpisuje Apel Sztokholmski”. Cała gmina Kujewo złożyła gremialnie swój podpis pod Apellem.

Ks. Markowski z pow. inowrocławskiego brał bezpośredni udział w zbieraniu podpisów.

Na terenie województwa nie podpisał Apelu Pokoju członkowie niektórych sekt religijnych, poszczególni księża i zakonnice oraz pewna część bogaczy wiejskich.

## Górnicy belgijscy podpisują Apel

BRUKSELA (PAP). — Robotnicy kopalni Monceau-Fontaine w Forchies, warsztatów towarzystwa lotniczego Sabena oraz fabryki Siemens w Forest podpisał Apel Sztokholmski. W robotniczych gminach Lodelinsart, Farciennes, Binche, Quaregnon oraz na przedmieściach Liege zebrano w ciągu jednego popołudnia kilkanaście tysięcy podpisów.

## Głowa niemieckiego kościoła ewang. w obronie pokoju

BERLIN (PAP). — Głowa niemieckiego kościoła ewangelickiego pastor Martin Niemoeller wygłosił w Mannheim odczyt na temat zadań Kościoła w walce o pokój.

Niemoeller podkreślił, że walka o pokój jest głównym problemem

chwili obecnej. Wojna nie jest nieunikniona. Kościół winien czynić wszystko, aby zapobiec wojnie.

Pastor Niemoeller wezwał w zakończeniu wszystkich wiernych, aby dążyli wszelkimi staraniami do niedopuszczenia do nowej pozołgi wojennej.

## Metodyści w USA walczą o pokój

NOWY JORK. — (PAP). — Zjazd kościołów metodystów Stanów Massachusset, Connecticut, Vermont, Maine i Rhode Island uchwalił rezolucję, domagającą się zakazu broni atomowej i potępiającą politykę zagraniczną USA — w szczególności udzielania pomocy Hiszpanii frankistowskiej.

## 122 tys. podpisów zebrano już w Algierze

GENEWA (PAP). — Z Paryża do noszą, że według prowizorycznych danych zebrano już w Algierze przeszło 122 tysiące podpisów pod Apellem Sztokholmskim. Algierski Komitet Obrońców Pokoju opublikował oświadczenie, stwierdzające, że do chwili zebrania się II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju zbierze milion podpisów.

## Generalissimus Stalin przyjął na audiencji premiera Finlandii

MOSKWA (PAP). — Dnia 13 czerwca przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Stalin przyjął premiera Finlandii Urho Kekkonena. Na przyjęciu obecny był wiceminister spraw zagranicznych Gromyko.

## Kupon uczestnictwa w ankiecie „Głosu Robotniczego”

p. t.

„Co chciałbym widzieć na łamach naszej gazety?”

Imię i nazwisko .....

Miejsce pracy .....

.....

Adres .....

## Wielkie możliwości awansu społecznego w ZSRR Spotkania chłopów polskich z działaczami rolnictwa radzieckiego

MOSKWA. — Spotkania członków polskiej delegacji z pracownikami rolnictwa Ukrainy Radzieckiej przekonały chłopów polskich, jak szerokie możliwości awansu społecznego ma człowiek pracy w Związku Radzieckim.

Zwiedzając kamieniomostowski ośrodek maszynowo-tractorowy w obwodzie odeskim chłop polski poznał dyrektora tego ośrodka — Stepaniuka. Jest to były kolchoźnik, który dzięki gorliwej i umiejętnej pracy osiągnął wysokie urodzaje, a mianowicie, po 45 kwintali pszenicy z hektara na obszarze 60 hektarów. Za to osiągnięcie Stepaniuk odznaczony został Orderem Lenina. Poza tym miejscowi kolchoźnicy wybrali go na stanowisko przewodniczącego kolchozu.

Następnie, jako przewodniczący kolchozu zdobył dla siebie takie zaufanie ludności, że wybrano go do Rady Najwyższej ZSRR.

Jednak Stepaniuk nie poprzestął na tym. Chciał się uczyć i dopiął swego celu. Przeszedł odpowiednie przeszkolenie i mianowany został dyrektorem ośrodka maszynowo-tractorowego, które to stanowisko piastuje od lat 12.

Główną podstawą rozwoju rolnictwa socjalistycznego jest nieprzerwany postęp naukowo-techniczny.

W sowchozie im. Drugiej Pięciolatki w obwodzie odeskim chłop polski poznał dyrektora tego ośrodka — Stepaniuka. Jest to były kolchoźnik, który dzięki gorliwej i umiejętnej pracy osiągnął wysokie urodzaje, a mianowicie, po 45 kwintali pszenicy z hektara na obszarze 60 hektarów. Za to osiągnięcie Stepaniuk odznaczony został Orderem Lenina. Poza tym miejscowi kolchoźnicy wybrali go na stanowisko przewodniczącego kolchozu.

Następnie, jako przewodniczący kolchozu zdobył dla siebie takie zaufanie ludności, że wybrano go do Rady Najwyższej ZSRR.

Jednak Stepaniuk nie poprzestął na tym. Chciał się uczyć i dopiął swego celu. Przeszedł odpowiednie przeszkolenie i mianowany został dyrektorem ośrodka maszynowo-tractorowego, które to stanowisko piastuje od lat 12.

Główną podstawą rozwoju rolnictwa socjalistycznego jest nieprzerwany postęp naukowo-techniczny.

W sowchozie im. Drugiej Pięciolatki w obwodzie odeskim chłop polski poznał dyrektora tego ośrodka — Stepaniuka. Jest to były kolchoźnik, który dzięki gorliwej i umiejętnej pracy osiągnął wysokie urodzaje, a mianowicie, po 45 kwintali pszenicy z hektara na obszarze 60 hektarów. Za to osiągnięcie Stepaniuk odznaczony został Orderem Lenina. Poza tym miejscowi kolchoźnicy wybrali go na stanowisko przewodniczącego kolchozu.

## Brytyjska Partia Komunistyczna wzywa klasę robotniczą Anglii do udaremnienia planu Schumana

LONDYN (PAP). — Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej opublikował oświadczenie w sprawie tzw. planu Schumana.

Oświadczenie podkreśla, że plan ten, przewidujący zjednoczenie przemysłu węglowego i metalurgicznego Niemiec Zachodnich i krajów Be-

neluxu, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego i interesów narodu angielskiego.

Na zakończenie oświadczenie stwierdza:

Jedynie działanie narodu angielskiego może udaremnnić ten plan i położyć kres przygotowaniom wojennym.

Komitet Wykonawczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej wzywa ruch robotniczy, a w szczególności górników i robotników przemysłu metalurgicznego do wykazania inicjatywy i wystąpienia przeciwko planowi Schumana oraz przeciw wszelkim innym podobnym propozycjom. Żądania położenia kresu zimnej wojnie i szerokiej wymiany handlowej między Wschodem i Zachodem.

W niedzielę, dnia 18 czerwca, w PARKU LUDOWYM NA ZDROWIU odbędzie się Wielka Zabawa Ludowa Z OKAZJI 5-LECIA „GŁOSU”

Blizsze szczegóły w jutrzejszym numerze „Głosu”



# Faszystowska klika Tito

## - prowokatorem wojny na Bałkanach

Rezolucja Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych, uchwalona w listopadzie 1949 roku, zdemaskowała zdradziecką kłickę Tito-Rankowicza, wykazując, że klika ta na rozkaz imperialistów anglo-amerykańskich rozpoczęła prowokacyjną kampanię oszczerstw przeciwko ZSRR i stała się jawną agendą podżegaczy do nowej wojny.

Cała polityka wewnętrzną i zagraniczną tej kliki, dyktowana przez Waszyngton, nastawiona jest na przygotowanie agresywnych awantur w Europie południowo-wschodniej, a w szczególności na Bałkanach. Rządząca w Belgradzie oligarchia faszystowska gorliwie przekształca terytorium Jugosławii w bazę wypadową dla awantur wojennych, w przybliżeniu mostowy imperializm anglo-amerykański na Bałkanach. Zgodnie z planami strategicznymi generałów Bradley'a, Montgomery'ego i S. K. Titowska banda najmitów przeprowadza na wielką skalę militarystycję całego życia w Jugosławii. Prowadzi się wielkie roboty fortyfikacyjne wzdłuż północno-wschodniej granicy Jugosławii. Na wybrzeżu Morza Adriatyckiego rozszerza się i buduje nowe porty. W szybkim tempie powstaje budowa strategicznej autostrady Triest - Zagrzeb - Belgrad, która w myśl projektów specjalistów amerykańskich ma być przedłużona do Skoplje i Salonik. W ten sposób Jugosławia uzyskała połączenie z dwiema ważnymi bazami morskimi dla dostaw broni i amunicji oraz dla przetransportowania wojsk. Jednocześnie w długą listę specjalistów amerykańskich rozeszła się wiele szos, aby mogły z nich korzystać amerykańskie siły zmotywowane. Janczarowie Rankowicza spędzają ludzi do robot przy muszce przy obiektach o znaczeniu strategicznym.

Porozumienie lotnicze, zawarte w grudniu 1949 r. między kłicką Tito a USA przynajmniej Stanom Zjednoczonym nie tylko prawo swobodnego przelotu nad terytorium Jugosławii, ale i prawo rozlotzenia kontroli nad lotniskami jugosłowiańskimi. W ten sposób lotniska jugosłowiańskie i ju gosłowiańskie linie lotnicze zostają włączone do ogólnego, wojskowo-lotniczego systemu agresywnego bloku anglo-amerykańskiego. Obecnie w Jugosławii rozbudowuje się w gorączkowym pośpiechu stare lotniska i buduje nowe, przystosowane do lądowania ciężkich samolotów amerykańskich. Buduje się także specjalne pola startowe dla samolotów odrzutowych.

Imperialiści amerykańscy zbroją usilnie titowców. Uchylono już zakaz wywozu ze Stanów Zjednoczonych do Jugosławii sprzętu wojennego i towarów grupy „A” i „B”, to jest broni i amunicji, jak również maszyn i urządzeń, służących do produkcji broni. Jak donosi dziennik „Neue Wiener Tageszeitung”, ambasador amerykański w Belgradzie George A. Truena obiecał Tito, że „doktryna Trumanowa będzie rozciągnięta pod względem militarnym na Jugoslawię tak samo, jak na Grecję i Turcję”.

Amerykane wymogli na greckim monarcho-faszystowskim rządzie Plafirasa, by oddał Titowcom do dyspozycji dla dostaw sprzętu wojennego wolną strefę w Salonikach z ko rytarzem do Geweffa, który będzie strzeżony przez wojska jugosłowiańskie.

Do Jugosławii przybywają setki amerykańskich i byłych hitlerowskich specjalistów wojskowych, którzy dokonują reorganizacji armii jugosłowiańskiej oraz uczą oficerów i

### Polscy działacze kultury i sztuki w Moskwie i Kijowie

Moskwa (PAP). Charge d'affaires RP w Moskwie J. Zambrowicz wyjechał 12 czerwca w salonach Ambasad przyjeżdżając z okazji pobytu w Zw. Radzieckim delegacji polskich działaczy kultury z wicemin. Sokorskim na czele.

W dniu 13 czerwca delegacja przybyła do Kijowa.

### Nie walno lekcewać pracy!

# Sąd Grodzki karze łazików

Sąd Grodzki, oddział karny w Łodzi, rozprawił ostatnio wiele spraw łazików, oskarżonych o naruszenie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy.

Między innymi odbyła się przed sądem sprawa Aleksiego Wawrzosa, robotnika ZPO Nr 4, oskarżonego o opuszczenie bez usprawiedliwienia dnia pracy od 17 do 25 maja br. Gdy delegat rady zakładowej odwiedził go w domu, aby sprawdzić, co się z nim dzieje, Wawrzos odpuścił sobie, będąc przy najlepszym zdrowiu. Przed sądem tłumaczył się wykrętnie, że był chory i w ciągu 8 dni nie mógł dotrzeć do lekarza. Po zbadaniu sprawy sąd wydał wyrok moca którego Wawrzos w ciągu

## Teodor Żiwkow

### Sekretarz KC Komunistycznej Partii Bułgarii

lotników titowskich obchodzenia się z bronią amerykańską i niemiecką. Obecnie klika Tito trzyma pod bronią około miliona ludzi w armii, w oddziałach policyjnych Rankowicza i w innych zamaskowanych jednostkach wojskowych. Przewyższa to znacznie łączną liczebność sił zbrojnych, sąsiadujących z Jugoslawią krajów demokracji ludowej: Węgier, Rumuni, Bułgarii i Albanii.

Ta gorączkowa militarystyka kraju zmusza kłickę faszystowską do obrócenia mas pracujących potwornymi ciężarami podatkowymi. Podatki, ściągane z ludzi pracy, wzrosły, w porównaniu z 1949 rokiem, o 20 miliardów dinarów. Jednocześnie kredyty budżetowe na ochronę zdrowia, ubezpieczenia społeczne itd. zmniejszone zostały o 5 miliardów dinarów.

Jugosławia stała się ośrodkiem, do którego ściągają elementy reakcyjne i faszystowskie, trockiści, terrorysty, szpiegi, przestępcy kryminalni rozmaitego autoramentu. Spośród tych szumowin titowcy organizują bandy dywersantów i usiłują nasyłać je do krajów demokracji ludowej.

Obecnie ustalono na podstawie dokumentów, że piacówki dyplomatyczne Tito w krajach demokracji ludowej przekształcone zostały w ośrodki

## Uroczyste zakończenie akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim w Łodzi i województwie

W wojewódzkim Komitecie Obrótców Pokoju trwają gorączkowe prace w związku z przekazaniem list z zbraniami i podpisami pod Apellem Sztokholmskim Ogólnopolskiemu Komitetowi Obrótców Pokoju.

Wszystkie listy i podpisy są jeszcze raz dokładnie liczone. Już teraz stwierdzić można, że dotychczasowe obliczenia, przeprowadzone przez dzielnicowe Komitety Obrótców Pokoju były ścisłe. Listy zostaną oprawione w tomy, które poprzez Polski Komitet Obrótców Pokoju zostaną przesłane Światowemu Komitetowi Obrótców Pokoju.

16 bm. w piątek o godz. 17,30 w sali teatralnej Związków Zawodowych, Traugutta 18, odbędzie się uroczyste zebranie w związku z zakończeniem akcji zbierania podpisów na terenie Łodzi i województwa łódzkiego.

W zebraniu weźmie udział Plenum Wojewódzkiego Komitetu Obrótców Pokoju, przedstawiciele partii, władz państwowych, związków zawodowych, organizacji społecznych, kobiecych i młodzieżowych.

W zebraniu uczestniczyć również będą członkowie tych „trójek poko-

## Kadry i spółdzielczość produkcyjna

- tematem obrad IV plenum ZG ZSCh

Poseł Ozga-Michalski prezesem Zw. Samopomocy Chłopskiej

WARSZAWA (PAP). - W pracach samopomocowych na czoło wysuwa się obecnie: zagadnienie kadr, wzmożenie działalności ogniw i działaczy związkowych w przebudowie ustroju rolnego oraz współpraca Związku w przygotowaniu i przeprowadzeniu kampanii żniwno-omłotowej. Tym właśnie sprawom poświęcone jest IV plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej, którego dwudniowe obrady rozpoczęły się w dniu 13 bm. w Warszawie.

Przed przystąpieniem do obrad plenum przyjęło rezjgnację dotychczasowego prezesa ZSCh - dra Stefana Ignara, który ustąpił ze stanowiska prezesa ZSCh w związku z jego pracą na stanowisku wiceprezesa Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Prezesem ZSCh został jednogłośnie wybrany pos. Józef Ozga-Michalski - sekretarz NKW ZSL.

Obszerny referat, omawiający zagadnienie kadr związkowych, wygłosi sekretarz generalny ZSCh - pos. Jaworski. Zagadnienia, wysunięte w referacie, stały się przedmiotem żywej dyskusji, która zakończyła pierwszy dzień obrad.

trzech miesięcy będzie miał potrącone 10 proc. ze swych zarobków. Za samowolne przedłużenie urlopu oraz 15-dniową nieusprawiedliwioną nieobecność odpowiadał kłacz z PZPB im. Okrzej (PZPB Nr 7) Michał Malinowski. Tłumaczył się on, że musiał pojechać w ważnych sprawach do brata w Warszawie. Malinowskiemu także wymierzono karę potrącenia 10 proc. z zarobku przez przeciążenie trzech miesięcy.

Niecodzienna była sprawa Zdzisława Kozibury robotnika Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych. Bez usprawiedliwienia opuścił on pracę od 17 maja do chwili obecnej. Podczas przewo-

szpiegowskie. Wszyscy pracownicy tych placówek, poczynając od posia i kończąc na kierownikach samochodowych, zajmują się robotą dywersyjną, wykonując polecenia anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych.

Bandyci Tito organizują codziennie prowokacje na wspólnych granicach z krajami demokracji ludowej. Prowokacyjne rewizje na statek płynący Dunajem, mordowanie żołnierzy straży pogranicznej i ludności cywilnej straż przygranicznych krajów demokracji ludowej, ostrzeliwanie posterunków granicznych i inne podobne prowokacje stały się zjawiskiem powszednim.

Prowokacjom na granicach towarzyszą prowokacje w stosunku do obywateli ZSRR i krajów demokracji ludowej, zamieszkałych w Jugosławii. W celu zmontowania bloku „normalizuje się” również stosunki między Jugoslawią a Austrią. Banda Tito utłaskiwiała austriackich i niemieckich zbrodniarzy wojennych, skazywanych na śmierć lub na długoletnie więzienie za przestępstwa popełnione przeciwko narodom Jugosławii.

Pomagając oszukającym manewrom imperializmu amerykańskiego, zastraszonego wzrostem ruchu obrońców pokoju, klika Tito neguje nie-

bezpieczeństwo rozpetania nowej wojny przez imperialistów. Kardel, wysługując się swym mocodawcom imperia listycznym, oświadczył: „We wszystkich krajach Europy Zachodniej kapitalizm ułomnił się i nie potrzebuje obecnie uciekać się do wojny...”. Wkrótce po tym, popierając Kardela, powtórzył to samo Tito.

Daremne są jednak próby titowskiej bandy morderców i szpiegów oszukania narodów Jugosławii oraz uspienia czujności bojowników o pokój przy pomocy najrozmaitszych „zasad” i „teorii”.

Narody demokratyczne, a wśród nich również i narody Jugosławii, widzą w gorączkowej militarystyce Jugosławii poważną groźbę dla pokoju. Z każdym dnem jugosłowiańskie masy pracujące, które korzystają z pomocy potężnego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, wmagają walce przeciwko policyjno-faszystowskiemu reżimowi Tito - Rankowicza. Śluszną walką patriotów jugosłowiańskich znalazła gorący odźwięk i pomoc wśród zwolenników pokoju.

Wszystcy komunisty i wszyscy postępowi ludzie, wszyscy bojownicy o pokój, demokrację i socjalizm uważają za swój święty obowiązek wzmocnienie walki przeciwko kłice Tito, przeciwko imperialistycznym agentom - prowokatorom na Bałkanach i w Europie.

Dlatego też wszyscy, którym droga jest wolność i pokój, pomagają i będą pomagali narodom Jugosławii w ich walce o całkowitą likwidację bandy Tito - Rankowicza.

branie aktywistów ruchu obrońców pokoju z całego kraju, na którym zostaną podsumowane wyniki akcji zbierania podpisów na terenie całej Polski.

Z Łodzi i województwa łódzkiego wyjedzie do Warszawy delegacja, składająca się z 40 osób, członków Wojewódzkiego Komitetu Obrótców Pokoju, a przede wszystkim z tych, którzy w akcji zbierania podpisów najbardziej się wyróżnili.

Na zebraniu Polskiego Komitetu Obrótców Pokoju zostanie wygłoszony referat oraz sprawozdanie z przebiegu akcji zbierania podpisów na terenie całego kraju.

## Bezczelne wybryki hitlerowców na posiedzeniu marionetkowego „parlamentu” w Bonn

BERLIN (PAP). - Marionetkowy parlament w Bonn był widownią skandalicznych prowokacji, wywołanych przez deputowanych z partii Adenauera i Schumachera oraz innych grupowań szowinistycznych. Partie te, uprawiając - zgodnie z instrukcjami anglo-amerykańskich władz okupacyjnych - politykę rewizjonistyczną, przygotowały projekt uchwały na podstawie ostatnio ukończonych polsko-niemieckich, a w szczególności w sprawie deklaracji polsko-niemieckiej o wytyczeniu ustalonej i istniejącej granicy na Odrze i Nysie.

Uchwala ta opiera się w zasadzie na osławionym oświadczeniu komisarzy amerykańskiego w Niemczech Zachodnich, Mc Cloya i zawiera oszczerce napaści na demokrację niemiecką, na Niemiecką Republikę Demokratyczną i jej przywódców. Zawiera ona równocześnie cyniczne ataki na granice na Odrze i Nysie.

Projekt uchwały odczytał znany rozbiętał ruchu robotniczego socjal demokrata - Loebe.

Rzecz charakterystyczna, że przy wniczeniu „parlamentu” w Bonn, Koehler, sprzeciwił się wszelkiej dyskusji nad wspomnianym wyżej projektem. Przeciwno temu zaprotęstował przywódca KPD, Max Reimann, który domagał się udzielenia mu głosu.

Reimann, uzasadniając z trybunu swe stanowisko, zaznaczył, że układy polsko-niemieckie oraz deklaracja w sprawie granicy na Odrze i Nysie są doniosłym wkładem w sprawę pokoju Europy i zmierzają do normalizacji stosunków w Niemczech. Podkreślił on, że współpraca polsko-niemiecka otwiera nowy po kójny etap w dziejach Niemiec.

Z tych względów Reimann domagał się przeprowadzenia dyskusji nad projektem reakcyjnej większości „parlamentu” w Bonn. W tym miejscu przewodniczący przerwał Reimannowi, wywołując go do opuszczenia trybuny i w ataku hysterii rzucił pod jego adresem obraźliwe słowa. Równocześnie grupa neo-hitlerowskich deputowanych rzuciła się na Reimanna. Lecz wokół przywódcy KPD stanęli deputowani komunistyczni, którzy bronili go przed atakiem rozjuszonych neo-hitlerowców.

Koehler, nie chcąc za żadną cenę

### Krecia robota podpalaczy świata



## John Peet przechodzi do obozu pokoju

Korespondent berliński „Prawdy” J. Korolkow pisze w artykule pt. „John Peet przechodzi do obozu pokoju”, że niedawno na konferencji prasowej w Urzędzie Informacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej z ust kierownika Agencji Reutersa w Berlinie Johna Peeta, padło oświadczenie, które wywołało konsternację wśród licznie zgromadzonych korespondentów zachodnich. John Peet oświadczył:

„Stoję tu przed wami dlatego, że nie chcę więcej służyć podżegaczom wojennym. Jako główny korespondent Agencji Reutersa w Berlinie stałem się mimo woli na rzecznika kierowanej przez Amerykanów machiny wojennej. Tak jest dziś smutny los większości dziennikarzy zachodnich, przedstawicieli prasy, która stała się tubą podżegaczy wojennych. Jako angielski patriota, demokrata i przyjaciel pokoju, nie mogę dłużej brać udziału w tej zbrodniczej działalności”.

John Peet nie tylko zerwał z obozem reakcji - zdemaskował również nikczemne metody, jakimi posługują się zbrodniarze wojenni, knując spisek przeciwko pokojowi.

Przemawiając na konferencji prasowej, John Peet szczegółowo omówił przygotowania wojenne, których terenem są Niemcy Zachodnie. Władze okupacyjne wydały już firmom zachodnio-niemieckim rozkaz rozpoczęcia produkcji karabinów i gazów trujących.

Korespondent zaznacza, że decyzję zerwania z kłicką międzynarodowych szpikowców Peet powziął po ogólnoniemieckim zlocie młodzieży, który przekonał się, że podżegacze wojenni przy pomocy swej sprzedanej pracy usiłowali przedstawić te polską manifestację pokojową jako komunistyczną pułk.

Oświadczenie Johna Peeta, kierownika Agencji Reutersa w Berlinie, wywarło na uczestnikach konferencji prasowej olbrzymie wrażenie. Korespondenci prasy demokratycznej wyrażając aprobatę, powitali to oświadczenie rzeszysnymi oklaskami. Korespondenci gazet zachodnich siedzieli w ponurym milczeniu. Oświadczenie zaskoczyło ich tak dalece, że początkowo nie byli zdolni zadać Peetowi żadnego pytania. Wreszcie jeden z nich spytał: „Kiedy p. John Peet wstąpił do partii komunistycznej?”

Odpowiedź wywołała jeszcze większą konsternację: okazało się, że John Peet nigdy nie był członkiem partii komunistycznej i jest nadal bezpartyjnym. Następne pytanie zadał przedstawiciel zachodnio-niemieckiej rozgłośni radiowej:

— Czy jest pan zdania, że niebezpieczeństwo zagraża pokojowi jedynie z Zachodu?

— Tak! — padła lakoniczna odpowiedź.

I właśnie dlatego, że niebezpieczeństwo wojny zagraża z Zachodu, John Peet postanowił otwarcie zadeklarować swe przejście do obozu pokoju, do obozu demokracji.

## Granica pokoju na Odrze i Nysie stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie

Oświadczenie Maxa Reimanna

BERLIN (PAP). - Przywódca KPD (Komunistyczna Partia Niemiec) Max Reimann ogłosił za pośrednictwem agencji ADN tekst oświadczenia, które zamierzał złożyć w dniu 13 bm. w separatystycznym parlamencie w Bonn.

Jak wiadomo, neo-hitlerowskie deputowani przy pomocy terrorystycznych metod uniemożliwili Maxowi Reimannowi wygłoszenie przemówienia.

Granica na Odrze i Nysie - stwierdza m. in. Reimann w swym oświadczeniu - została ostatecznie ustalona przez wszystkie wielkie mocarstwa. Na tej podstawie zawarto układ o repatriacji Niemców z ziemi polskich do Niemiec i repatriację tę przeprowadzono.

Nagonek, przeciwko tej granicy prowadzą reakcyjni politycy Niemiec Zachodnich zgodnie z planami imperialistów, którzy chcieliby przez kształcić Niemcy Zachodnie w bazę agresji. Niemiec monopolistów, obszarników, odpowiedzialni za agresję hitlerowską, stosują metody Hitlera i usiłują wywołać w Niemczech Zachodnich nastroje antypolskie i podsycać wroń między narodami, by móc w przyszłości użyć Niemców jako mięsa armatniego przeciw ko Polsce Ludowej, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko krajom demokracji ludowej.

Kampania skierowana przeciwko granicy na Odrze i Nysie - głosi oświadczenie - jest sprzeczna z interesami narodu niemieckiego. Może ona sciągnąć na Niemców jedynie i tylko dalsze klęskę i katastrofę.

Wyrazem antynarodowej i cynicznej polityki reakcji niemieckiej jest jej stosunek do Niemców repatriowanych z Polski i z innych krajów. Rząd Niemiec Zachodnich odmawia im praw obywatelskich, uniemożliwia im urządzenie się w Niemczech

Zachodnich i stara się stworzyć z nich neofaszystowskie militarne oddziały. To postępowanie godzi nie tylko w Niemców repatriowanych, lecz w cały naród niemiecki.

Interesy narodu niemieckiego wymagają polityki pokoju i przyjaźni z wszystkimi narodami. Wymagają one przede wszystkim przyjaźni i pokojowych stosunków z tymi narodami, które w przeszłości wielokrotnie padły ofiarą imperializmu niemieckiego i militarystyki pruskiej. Do tych narodów należy w pierwszym rzędzie naród polski.

Niemiecka Republika Demokratyczna - stwierdza oświadczenie - podpisując deklarację w sprawie wytyczenia istniejącej i ustalonej granicy na Odrze i Nysie, stworzyła rękojmię pokoju między narodem polskim i niemieckim. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej stworzył również podstawę dla rozwoju stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską oraz z innymi państwami Europy Wschodniej i Azji, liczącymi przeszło 800 milionów ludzi. Tęgo rodzaju stosunki handlowe zapewniają egzystencję narodowi niemieckiemu.

Uznanie granicy na Odrze i Nysie, jako granicy pokoju, odpowiada najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego i dlatego stanowi historyczny wkład w sprawę pokoju na świecie. Tworzy ono podstawę dla pokoju i przyjaźni między narodami i tym samym - dla szczęścia i dobrobytu narodu niemieckiego.



Kronika m. Radomska

- WAŻNIEJSZE TELEFONY: 10 - Straż Pożarna 12 - „Głos Radomszczański” 13 - Powiat. Komenda M.O 27 - Szpital Powiatowy 35 - Komitet Powiat. PZPR 51 - Miejski Komisariat M.O 91 - Starostwo Powiatowe 168 - Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego” Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja - tel. Nr 12, czynna codziennie w godz. 9-16.

Eliminacje zespołów świetlicowych

Referaty Kultury i Sztuki przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych i przy Powiatowej Radzie Narodowej w Radomsku, organizują w dniu 19 bm. w sali ZMP eliminacje powiatowe zespołów amatorskich przy świetlicach związkowych. Na eliminacje przybędą przedstawiciele Wydziału Kultury i Sztuki z Łodzi.

Korespondenci fabryczni piszą

Awansowanych robotników „Metalurgii” należy objąć szkoleniem zawodowym

W trosce o opiekę nad wysuniętymi kadrami fachowców, należy usprawnić i rozszerzyć dotychczasowe szkolenie zawodowe i ideologiczne robotników radomszczańskich „Metalurgii”. Jeśli chodzi o młodzież, to sprawa ta już jest rozwiązana, gdyż przy naszej fabryce powstała szkoła i gimnazjum zawodowe. Chodzi natomiast o zdolnych robotników, którzy dzięki wydajnej pracy, rzetelności i inicjatywie wysunęli się na stanowiska majstrów i kierowników, a którzy obecnie z powodu luk w

Nauczyciele radomszczańscy wyjeżdżają na wczasy

Związek Nauczycielstwa Polskiego, Oddział w Radomsku, zajęty jest obecnie akcją przydzielania wczasów nauczycielom i pracownikom oświatowym. Do chwili obecnej skierowanych na wczasy zostało 98 nauczycieli i pracowników oświatowych.

Pewnym utrudnieniem w akcji wczasów jest fakt, że okres szkolny w Łodzi dokonał przydziału miejsc jeszcze przed wydaniami z rozkazu Ministerstwa Oświaty o tym, iż wakacje trwają tylko do 24 sierpnia r.b. W ten sposób przydziały wczasów sięgają poza oznaczony okres czasu.

ZNP Oddział w Radomsku zajmuje się również organizowaniem kolonii dla dzieci. Między innymi organizuje się własny punkt kolonijny w Kudowie, dokąd w dwóch turnusach wyjeżdża przeszło 100 dzieci. Kierownikiem kolonii wyznaczony został ob. Józef Janson.

Telefony we wszystkich wsiach powiatu piotrkowskiego

Dotychczas rozbudowa sieci telefonicznej na terenie powiatu piotrkowskiego postępowała bardzo wolno. Obecnie jednak, po włączeniu do planów inwestycyjnych rozbudowy sieci telefonicznej, dano się zauważyć na tym odcinku znaczne ożywienie. W ostatnim okresie wiele instytucji na terenie powiatu zainstalowało aparaty telefoniczne. Do-

KRONIKA SPORTOWA

Mecz piłkarski między drużynami sportowymi „Włóknarz” - Belchatów, a „Kolejarz” - Ruch - zakończył się wynikiem remisowym 2:2

Przed paru dniami odbył się w Piotrkowie mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B pomiędzy drużynami „Włóknarz” - Belchatów, a „Kolejarz” - Ruch. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 2:2, przewagę jednak nad drużyną „Włóknar-

Poważne wyniki we współzawodnictwie pracy

uzyskują robotnicy Fabryki Okuć Budowlanych im. Waryńskiego

Jak niejednokrotnie już pisaaliśmy, współzawodnictwo pracy w Fabryce Okuć Budowlanych im. Waryńskiego w Piotrkowie rozwija się coraz lepiej. Rzeczą charakterystyczną jest, iż w ostatnich etapach wysunęli się na czoło nowi ludzie, tacy którzy do niedawna jeszcze osiągał bardzo mierne wyniki w pracy. Jest to dowodem, że ruch współzawodnictwa znalazł żywy i należyty odzwierciedlenie wśród załogi i że wszyscy biorą w nim aktywny udział.

W ostatnim okresie najlepsze wyniki we współzawodnictwie osiągnęli następujący pracownicy: Józef Więckowski, zatrudniony przy szlifowaniu klamek, który do niedawna wykazywał się przeciętnymi jedynie wynikami pracy. Ob. Więckowski pragnąc uzyskać lepsze wyniki pracy zrewidował dotychczasowy jej system. Dzięki ambicji, jak również dzięki usprawnieniu dotychczasowych metod, ob. Więckowski w ostatnim okresie osiągnął 126 procent normy.

Mało znane było dotychczas nazwisko Stefana Rajkowskiego, zatrudnionego przy szlifowaniu okuć budowlanych, który ostatnio osiągnął 140 proc.

Godny podkreślenia jest fakt, iż na polu współzawodnictwa pracy wybijają się również kobiety. Dotychczas wyniki pracy kobiet, zatrudnionych w fabryce im. Waryńskiego były mniejsze od osiągnięć mężczyzn. Obecnie ob. Janina Bobrowska np. osiągnęła znaczny procent ponad przewidzianą normę, dorównując przodownikom pracy - mężczyznom. Ob. Bobrowska spełnia nietawą i odpowiedzialną pracę obsługując wier tarke. Podobnie do niej wiele innych kobiet uzyskuje coraz lepsze wyniki. Nie należy pominąć również milczenie Stanisława Golebiowskiego, który osiągnął największy procent, bo 161 ponad przewidzianą normę. Ob. Gole-

biowski zatrudniony jest przy wierceniu otworów w korpusach kłodek.

We współzawodnictwie zespołowym w ostatnim czasie nastąpiły przesunięcia. Na pierwsze miejsce wysunęli się pracownicy działu kłodek, pracujący pod kierownictwem brygadzysty Cicheckiego.

W obecnym etapie współzawodnictwa rozwija się wśród jego uczestników rywalizacja. Ci, którzy dotychczas nie byli umieszczeni na liście czołowych przodowników pracy, gorąco zapragnęli za szczytu tego dostąpić, ci, którzy na liście tej widnieją, nie chcą z niej ustąpić. W wyniku rywalizacji poprawią się z pewnością wyniki zarówno jednych, jak i drugich.

Należy przedłużyć godziny urzędowania Czytelni Miejskiej w Piotrkowie

W Miejskim Domu Kultury, przy ulicy Farnej w Piotrkowie, mieści się przy bibliotece miejskiej niewielki, ale estetycznie urządzonej pokości, z trzema rzędami stolików, Miejska Czytelnia Publiczna wyposażona jest we wszelkie dzienniki, pisma społeczno - polityczne, tygodniki literackie i inne. Dużym powodzeniem cieszy się tu prasa partyjna.

Miejska Czytelnia Publiczna otwarta jest codziennie, w godzinach od 14 do 18. Czytelnie od wiedzają robotnicy i młodzież szkolna, ponadto, korzystają z niej rzemieślnicy i urzędnicy. Jak wskazują wykazy biblioteki, dzienna frekwencja w czytelni waha się od 400 do 500 osób. Warto zaznaczyć, iż na żądanie byłowców czytelni, Biblioteka Miejska wypożycza doraznie do

czytelni książki oraz oprawne roczniki czasopism. Najchętniej z tego udogodnienia korzysta młodzież szkolna, której potrzebą jest lektura szkolna.

Czytelnia Miejska, jak już wspomnieliśmy, czynna jest za ledwie kilka godzin. Jest to zbyt krótko, ponieważ piotrkowskie robotnicy kończą pracę przeciętnie o godzinie 16 i niewiele czasu zostaje im do spędzenia w czytelni. Również młodzież szkolna w okresie wakacyjnym dłużej, niż dotychczas chciałaby być w czytelni.

Należałoby więc, aby kierownictwo Miejskiej Biblioteki wzięło to pod uwagę i udostępniło czytelnię w godzinach porannych i wieczorowych licznym czytelnikom. (G)

Władza w rekach ludu

Po przeprowadzeniu wyborów do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej odbywają się obecnie w całym województwie wybory prezydiów powiatowych, miejskich i gminnych rad narodowych. Od dnia 23 czerwca w całym kraju działają już będą i wykonywać swe nowe, wynikające z ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej obowiązki - nowoobrane prezydium rad narodowych - jedyne i jedno lite terenowe organy władzy państwowej.

Omawialiśmy już z tego miejsca wielkie historyczne znaczenie tej głębokiej reformy ustrojowej dla dalszego pogłębienia ludowego charakteru naszego państwa, dla zbliżenia jego organów z milionami masami ludowymi, ich potrzebami, interesami i wolą.

Wskazywaliśmy również, jak ważne jest, aby do prezydiów weszli ludzie głęboko związani z ludem pracującym, z niego wyrosli, oddani naszemu ustrojowi, wczuwający się w bolączki mas, gotowi oddać wszystkie swe siły dla dobra ludu pracującego, dla dobra państwa ludowego.

Już pierwsze napływające wiadomości świadczą, że rady narodo we słusznie i trafnie podchodzą do wyborów swych prezydiów, że na stanowiska przewodniczących i ich zastępców, sekretarzy i członków wysuwają ludzi z klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, ludzi wypróbowanych w walce klasowej i budownictwie socjalizmu.

Mineły czasy Polski burżuazyjnej, obszarnej, gdy burmistrzami i wójtami byli obszarnicy, bogacze wiejscy, kupcy, przemysłowcy, albo ich usłużni lokaje. Komu mogli służyć takie „samorządy”? Mogły służyć jedynie i służyły klasie kapitalistów, obszarników, bogaczy wiejskich, mogli służyć jedynie i służyły kapitałowi finansowemu wyzyskującemu masy ludowe.

Chłopi polscy pamiętają jeszcze te czasy, gdy magistraty ścigały dziesiątki lichwiarskich opłat za wjazd do miasta, za postój na targu na ulicy, za korzystanie ze stajni, z węgla, za ubój, za brak tabliczki na wozie, za brudną tabliczkę, za postój w niewłaściwym miejscu, za świadectwo pochodzenia była itp. Pamiętają chłopci naszego województwa jak za wjazd do miasta musieli płacić od każdej fury 7 złotych 50 groszy.

Za wjazd do Piaseczna trzeba było płacić za każdą swinie 2 złote, za świadectwo weterynaryjne 2 złote 50 groszy. Opłaty rynkowe i za ubój stanowiły w województwie 64,7 proc. ceny cieląt, 61 proc. ceny owiec. Znany był wypadek w powiecie rawsko-ma nowieckim, że chłop dostał za konia 12 złotych 50 groszy, a opłaty rynkowe wyniosły 10 złotych. A równocześnie stan rynku był fatalny, brak było wagi itp. itd.

Samorządy ścigały opłaty te w pierwszym rzędzie z biedoty wiejskiej, a także z chłopów średniorolnych. Trzeba było przecież pokryć czymś wydatki na wysokie premie eksportowe dla obszarników i kułaków.

Tak wielki był ucisk i wyzysk, tak dotkliwie były te wszystkie opłaty rogatkowe, targowe, rynkowe, że wywołały falę oburzenia, która szeroko rozprzestrzeniła się po całej Polsce w latach trzydziestych.

Znany był stosunek magistratów do bezrobotnych, którzy niejednokrotnie krew swą przelewali pod ich siedzibami. Znany był stosunek magistratów do dzielnic robotniczych zaniedbanych i upośledzonych. A cóż dopiero mówić o wójtach kułackich, współnikach obszarniczo-policyjnych rządów.

Nasza władza to nie tylko władza ludu, to równocześnie władza ludu, przez lud sprawowana, jemu i jego państwu służąca. Przewodniczący i członkowie

Zapisy do Szkoły Przemysłowej w Piotrkowie

Dyrekcja Szkoły Przemysłowej Huf Szka w Piotrkowie podaje do wiadomości zainteresowanym, iż zapisy do klasy pierwszej odbywać się będą w dniach od 23 czerwca do 5 lipca br.

Warunki przyjęcia: ukończone 7 klas szkoły podstawowej i wiek 14 - 17 lat.

Nauka trwa dwa lata. Uczniowie Szkoły Przemysłowej są jednocześnie pracownikami huty szkła i pobierają wynagrodzenie około 9000 zł. miesięcznie.

Nauka trwa trzy dni w tygodniu, pozostałe trzy dni uczniowie poświęcają pracy w hucie. Zapisy przyjmuje Kancelaria Szkoły w godzinach od 16 do 18. Piotrków, ul. 1 Maja 21.

52 miliony złotych na roboty interwencyjne

Piotrków przywdziewa coraz piękniejszą szatę

Piotrków, stary Gród Trybunalski, w ciągu ostatnich lat bardzo zmienił swój wygląd, a niektóre dzielnice zostały zupełnie przebudowane, szczególnie na przedmieściach. Równocześnie Oddział Techniczny Zarządu Miejskiego prowadził i nadal prowadzi roboty nad upiększeniem samego śródmieścia.

Prace te prowadzone są w ramach akcji robót porządkowych, na które od r. 1948 do 1950 Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało ogółem 52 miliony złotych. Za pieniądze te naprawiono na terenie miasta 35 ulic, kładąc na nich nową nawierzchnię, lub naprawiając zniszczoną. Doprowadzono również do porządku chodniki, nakładając płyty i sadząc drzewka. Niezależnie od tego, w samym mieście założono kilka zieleńców - na placu po dawnych koszarach franciszkańskich przy ul. Curie-Skłodowskiej, na Placu Litewskim, przy Hali Targowej, koło baraków przy ul. Polnej i przy zbiegu ul. Polnej i Stalina na rogu Krakowskiej i Garncarskiej, przy Łazienkiej, Mokrej i Pijarskiej, dając przy ul. Narutowicza i za parkiem miejskim. Oprócz tego uporządkowano zieleńce przy ul. Słowackiego i w ogrodzie Bernardyńskim, gdzie naprawiono również schody od ul. Narutowicza i założono płyty betonowe na przestrzeni od ul. Słowackiego. Założono również i uporządkowano zieleńce przy Alei 3 Maja i Dworców Kolejowym, a przy ul. Limanowskiego założono ogródek jordanowski. Ul. Roosevelta otrzymała nową nawierzchnię wraz z zieleńcami i piętami chodnikowymi.

Niezależnie od tego w r.b. prowadzone są z funduszy Min. Pracy i Opieki Społecznej roboty, mające na celu zatrudnienie kobiet (w liczbie około 140), będących w trudnych warunkach.

Prowadzenie robót interwencyjnych na terenie Piotrkowa spełnia doniosłe zadanie obywatelskie i społeczne, gdyż daje możliwość zatrudnienia znacznej ilości kobiet, których miejscowy Urząd Zatrudnienia nie skierował do pracy w przemyśle.

Z Ligi Morskiej

W dniach od 24 do 29 czerwca czynna będzie w lokalu Zarządu Miejskiego ZMP w Piotrkowie wystawa modeli okrętowych, którą organizuje miejscowa Liga Morska. Modele, wykonane zostaną przez członków poszczególnych kół Ligi Morskiej.

W związku z tym koło modelarskie Ligi Morskiej przy Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego wzywa koło przy Gimnazjum Mechanicznym, oraz wszystkie inne modelarskie koła Ligi Morskiej, rozslane na terenie Piotrkowa i powiatu, do współzawodnictwa.

Nasi czytelnicy piszą

W kolonii Młodzowy

Przedłożeniem ulicy Daszyńskiego w Radomsku jest kolonia Młodzowy, osiedle robotnicze położone w pobliżu budowy przyszłej fabryki mebli giętych tzw. „Giganta”. Mieszkańcy tego osiedla mają poważne trudności z nabyciem mleka. Do miasta jest za daleko, a w pobliżu nie ma żadnego punktu sprzedaży mleka.

Sprawa otwarcia takiego punktu jest tym bardziej paląca, że na pobliskiej budowie „Giganta” pracuje kilkuset robotników, którzy do pracy przyjeżdżają z odległych zakątków powiatu i śniadania i kolacje robią sobie sami.

Czy nie dało by się tu założyć filii mleczarni albo baru mlecznego. Spodziewamy się, że w sprawie tej Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarska w Radomsku zabierze głos na łamach naszego pisma.

Stanisław Chybała, mieszkaniec kolonii Młodzowy.

Chłopi gminy Dąbrowa Zielona - przodują

Jak się dowiadujemy, podjęte przez chłopów radomszczańskich zobowiązania w ramach Czynu Melioracyjnego realizowane są w szybkim tempie. Chłopi gminy Dąbrowa Zielona oczyścili ostatnio około 35 km rowów melioracyjnych, wysuwając się na pierwsze miejsce w powiecie.

Na obszarze powiatu radomszczańskiego oczyszczono dotychczas przeszło 130 km rowów melioracyjnych oraz wykopano 10 km rowów nowych. Wartość wykonywanych prac w ramach Czynu Melioracyjnego oblicza się na 8,5 miliona złotych.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

Interpelacje naszych czytelników

Ob. Kowalski jest nieobecny

Jedynym miejscem, gdzie mieszkańcy Radomska korzystać mogą z rzecznej kąpieli, pojeździ kajakami, czy też plażować, jest tzw. Topisz, znajdujący się obok stacji Bobry. Oddział Ligi Morskiej w Radomsku zorganizował tam piękną plażę i przystań. Są tu również kajaki, którymi można by pojeździć na rzecze. Niestety - z kajaków nie zawsze można korzystać, a to dlatego, że ob. Kowalski, który jest upoważniony do wynajmowania kajaków, w

dni świąteczne i to wtedy, kiedy jest piękna pogoda jest zawsze nieobecny. Wycieczkowie z utęsknieniem spoglądają na przymocowane koło przystani kajaków, które jednak z powodu braku obowiązłości wynajmującego są niedostępne. Zarząd Oddziału Ligi Morskiej powinien zainteresować się tą sprawą i spowodować, aby kajaki mogły być używane przez wycieczkowiczów.

Julian Szląk, Radomsko, ul. Kollataja 11

Ukarani za nieprzestrzeganie przepisów administracyjnych

Ostatnio Sąd Grodzki w Radomsku za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów administracyjnych ukarał następujące osoby, zamieszkałe na terenie powiatu radomszczańskiego.

Grzywna w wysokości 6.000 zł. ukarany został mieszkaniec gminy Gidle, Antoni Łagiewka za to, że nabywał garderobę od osób przygodnych, nie znając źródła jej pochodzenia.

Za opór i usiłowanie wprowadzenia w błąd funkcjonariuszy MO

Każdy ZMP-owiec prenumeruje i czyta „Sztandar Młodych”



20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 15 czerwca 1930 r.

NAPAD JAPOŃCZYKÓW NA CHINY

W Tsinan-fu, w prowincji Szantung, rozpoczęło się lądowanie uzbrojonych oddziałów japońskich...

NAFTA, SZYNY, SZNURY...

Przy ul. Lelewela 20 oblała się naciąg, a następnie podpaliła — bezrobotna Anna Bursztajn...

Na torze kolejowym pod Radomskiem znaleziono zwłoki 20-letniej mieszkanki Piotrkowa Stanisławy Zagaj...

W szopie miejskiej przy ul. Obywatelskiej 30 — powieścił się nieznany osobnik...

SKUTKI UPALU

W dniu wczorajszym, w stawach podłódzkich utonęło kilka osób. Na Stokach, w Rudzie i na Radogoszczu utonęło pięć osób...

HEINZLOWIE SKRADLI LAS

Baron Heinzel, parcelując las w Łąkoweji — „rozparcelował” również 36 mórg lasu...

lasu wydała się tylko przypadkowo. Magistrat występuje na drogę sądową przeciw pomysłom „parcelantom”.

PODARUNEK ROBOTNIKÓW DLA GRANDIEGO

Do przebywającego w Krakowie ministra spraw zagranicznych faszyzowskiej Italii zgłosiła się delegacja robotników, która wręczyła mu bukiet róż biało-czerwonych z listem.

„Republika” donosi, że muzyka mechaniczna poczyną wypierać muzyków z wszystkich dziedzin naszego życia.

STRAJK TKACZY RĘCZNYCH

Po dokonaniu samowolnej obniżki płac przez fabrykantów łódzkich — tkacze ręczni z terenu całego miasta odbyli w dniu wczorajszym wiec, na którym postanowili przystąpić do strajku.

MEGAFONY GRAJA — MUZYCY PLACZĄ

„Republika” donosi, że muzyka mechaniczna poczyną wypierać muzyków z wszystkich dziedzin naszego życia.

Ze sportu

Sport na estradzie a na boisku teatr... Najbliższe imprezy Tygodnia Kultury Fizycznej w Łodzi

W czwartek 15. VI. br. o godz. 19 w Helenowie, na torze kolarskim Spójni i w niedzielę 18. VI. o godz. 18 na Stadionie ŁKS Włókniarz w ramach imprez Tygodnia KF wystawioną będzie — montaż recytacyjny - widowiskowy pt. „Idziemy w szczęśliwą przyszłość”.

Widowisko to w reżyserii dyr. M. Mikuty i w wykonaniu młodzieży łódzkich szkół zawodowych z udziałem słuchaczy Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Ochockich będzie czymś, czego Łódź w tym zakresie jeszcze nie oglądała.

Do obejrzenia widowiska zachęcamy nie tylko sportowców, ale również wszystkich miłośników sztuki, bowiem w widowisku tym prócz sportu znajdziemy wiele aspektów sztuki teatralnej, a więc: masowe recytacje, pieśni i tańce.

Klubiński drugi w Calais

PARYŻ. (—) Znany z występów w Polsce kolarz Polonii Francuskiej Klubiński, zajął drugie miejsce w wyścigu na trasie 105 km., jaki odbył się w Calais, Frankowski zaś zajął drugie miejsce w wyścigu kolarskim w Bayeux na trasie 198 km o nagrodę „Grand Prix de Debarquement”.

W Ballet zakończył się miesięczny kurs szkoleniowy, zorganizowany przez PZPN w Francji dla 29 młodych górników z wszystkich ośrodków wychodźstwa polskiego w Francji. Na zakończenie kursu odbyły się zawody z udziałem klubów francuskich. Turniej siatkówki o „Puchar Pokoju” zakończył się zwycięstwem uczestników kursu, którzy pokonali 6 drużyn FSST.

W Warszawie bawiła

Delegacja pięściarzy radzieckich

W Warszawie bawiła 3-osobowa delegacja radziecka, która wraz z delegatami Polski udała się na Międzynarodowy Kongres Bokserski do Kopenhagi.

W skład delegacji radzieckiej wchodzi m. in. Swiridow — przedstawiciel Wszechnaradzieckiego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przy Radzie Ministrów oraz mistrz sportu Siergiej, który bawił w Warszawie podczas Jubileuszowego Turnieju PZB.

Odjazd do Kopenhagi delegacji radzieckiej i polskiej nastąpił w środę 14 bm.

Kacik szachisty

red. Furs i Wróblewski

Dnia 10 bm. w „Ognisku” nastąpiło uroczyste rozdanie legitymacji członkom Sekcji Szachowej, połączone z referatem ob. Piechoty. W referacie podano wnikliwą analizę stylu gry poszczególnych uczestników turnieju mistrzostwa świata w Budapeszcie. Na zakończenie zademonstrowano partie z turnieju.

Dzięki szczęśliwej interwencji ob. W. konflikt w tonie ŁOZSZ zmógł i dwaj czołowi działacze szachowi ob. ob. dyr. Szyk i Piechota poprowadzą z pożytkiem pracę nad dalszym rozwojem życia szachowego na terenie łódzkim.

W Łodzi żywa działalność przejawia ŁKS Włókniarz. Ostatnio do eliminacyjnego turnieju wewnętrzny zgłosiło się 21 graczy, w tym 4 panie. Niedzielnym i niespotykanym dotąd wypadkiem jest udział całej rodziny ob. ob. Golobów: tatusia, mamusi i córki.

Na wezwanie Kolejarz-Polonii rozegra ŁKS Włókniarz dn. 18 bm. w Warszawie mecz na 10 szachownicach. Kolejarz-Polonia nie brał udziału w turnieju klubowym w Zakopanem, a wg prasy warszawskiej uchodził za faworyta.

B. mistrz klasy międzynarodowej — Regedziński i jego syn jako obiecujący junior zgłosili się do sekcji szachowej ŁKS Włókniarz.

W widowisku w roli wykonawców weźmie udział kilkaset osób. Widowisko: „Idziemy w szczęśliwą przyszłość” oglądały dotąd jedynie tłumy warszawian na Igrzyskach CUSZ.

Ostatni numer „Sportu” pisze o omawianej imprezie: „Zespoły recytatorskie i taneczne wzbudziły powszechną sensację. Zwolennicy siatkówki, boksu i piłki nożnej odrywali swoją uwagę od toczącej się walki, by przyglądać się tancerzom, gimnastykom i recytatorom”.

Polecamy uwadze łódzian zapowiadane widowisko, jako wielkiego rodzaju ewenement Tygodnia KF. Państwowy Teatr Nowy, zdobywca Sztandaru Pracy, doceniając i znając Tygodnia KF dla rozwoju kultury ogólnego narodu zaofiarował 10 biletów wejścia bezpłatnych i 100 ulgowych dla wyróżnionych z sprawności organizacyjnej członków zespołów biorących udział w tegorocznym Świecie KF w Łodzi.

Masowe popisy taneczne, gimnastyczne, szermiercze, gier sportowych i dziesiątek innych imprez Tygodnia KF napewno wzbudzą zachwyt wśród wszystkich widzów. Capstrzyk Sportowców w dniu 17. VI. o godz. 18 — 20 na ul. Piotrkowskiej, finałowe pokazy Święta KF na Stadionie ŁKS Włókniarz w niedzielę 18. VI. w godz. 15 — 19. Będą ostatnimi, ale jednocześnie najświeższymi akordami tegorocznego Święta Kultury Fizycznej.

Na zakończenie dodamy, że w piątek w godz. 17 — 20 na boisku Unii przy ul. Piotrkowskiej 186 w ramach Tygodnia KF odbędzie się mecz siatkówki o „Puchar Pokoju”.

mach Tygodnia KF odbędzie się na 4 siatkach równocześnie finały 3 żeńskich i 8 męskich najlepszych drużyn Kół Sportowych Zakładów Pracy, Wyższych Uczelni, Szkół Wojska i Gwardii. Będą to końcowe zmagania drużyn, które wyszły z liczby ponad 300 biorących udział od miesiąca w tej wielkiej masowej imprezie.

Najbliższe mistrzostwa Związków Zawodowych

W najbliższym czasie odbędą się mistrzostwa Związków Zawodowych w następujących gałęziach sportu:

2 — 6 lipiec w Katowicach indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związków Zawodowych w tenisie. Każde Zrzeszenie Sportowe wystawi reprezentację składającą się z 2 mężczyzn, 1 kobiety oraz juniora i juniorki.

15 — 16 lipiec w Warszawie mistrzostwa żużlowe Związków Zawodowych, drużynowe i indywidualne. 16 lipca w Szczecinie indywidualne i drużynowe mistrzostwa Zw. Zaw. w kolarstwie. Odbędzie się następująca konkurencja: wyścig na dystansie 150 km. do którego każde Zrzeszenie może zgłosić 5 zawodników, wyścig dla „kartowiczów” na dystansie 50 km. Ponadto odbędzie się trójmecz sprinterski na torze z udziałem reprezentacji Spójni, Włókniarza i Związkowca.

W dniu 29 czerwca odbędą się spotkania piłkarskie reprezentacji 8 Zrzeszeń Sportowych. Losowanie drużyn i miejsce spotkań nie zostało jeszcze ustalone.

Z mistrzostw kl. A

O moralny tytuł mistrza walczą dziś Spójnia z Kolejarzem

Mistrzostwa piłkarskie klasy A okręgu łódzkiego dobiegają końca. Z rundy ogólnej pozostał do rozegrania jeden mecz Kolejarz Łódź — Spójnia, który odbędzie się na boisku przy ul. Nawrot 73-75 dziś o godzinie 18. Dla Kolejarza nie będzie on miał żadnego znaczenia, gdyż i tak już ma tytuł mistrza okręgu zapewniony. Idzie tylko o moralny tytuł. Czy Spójnia uda się pokonać Kolejarza? Ze względu na poprawę formy Spójni, zawody zapowiadają się interesujące. W tym samym dniu w Pabianicach tamtejszy Włókniarz spotka się z ŁKS Włókniarzem I B. o mistrzostwo rundy wiosennej. Do klasy B mają spaść dwa zespoły, będą to drużyny Kolejarza z Kuluszek i Boruty ze Zgierza.

Rozegrane spotkanie pomiędzy Concordią i ŁKS Włókniarzem I B. zakończyło się zwycięstwem łódzian w stosunku 3:1. Przedmecz rezerwy zakończył się również wygraną ŁKS Włókniarza II w stosunku 3:2.

Po uwzględnieniu ostatnich wyników, tabelę przedstawiają się następująco:

Tabela ogólna obu rund.

Table with 4 columns: Team, Points, Goals, and other statistics for various teams like Legia Sieradz, Widzew Łódź, Gwardia Piotrków, Stal Łódź, Kolejarz Karsznice.

Table with 3 columns: Team, Points, Goals for Round of Spring (Tabela rundy wiosennej) including Kolejarz Łódź, Włókniarz Zgierz, Włókniarz Tom.

Tabela rundy wiosennej

Kobiety na planszy

W sali „Ogniska” przy dość licznie zebranej publiczności odbył się niedawno Pierwszy Krok Szermierczy Kobiet we florecie, jedynej broni dostępnej dla kobiet.

Ogółem startowało 12 zawodniczek, z czego 6 zakwalifikowało się do finałów, zajmując następujące miejsca: 1) Michałowska, 2) Cieślarczyk, 3) Liwińska, 4) Kottówna, 5) Majchrowska, 6) Kruszevska.

Trzy pierwsze zawodniczki otrzymały pamiątkowe żetony srebrne, na grody Łódzkiego Okręgowego Związku Szermierczego.

Wszystkie zawodniczki zrzeszone są w Międzyszkolnym Klubie Sportowym i są pierwszymi po wyzwoleniu zawodniczkami Łodzi. Sport szermierczy przestał już być sportem elitarnym, sportem wybranych, szermierka jest dostępną dla wszystkich.

Duże zasługi dla rozwoju szermierki w Łodzi przypisać należy fechtmistrzowi Urbańskiemu, a jeśli chodzi o teren szkół — wizytatorem Szumlewskiej.

O mistrzostwo ZSRR

CDKA — Spartak 2:1

MOSKWA. — Na stadionie Dynamo wobec 80 tys. widzów odbył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ZSRR między CDKA i Spartakiem (Moskwa).

Na zwyciężczych zawodach z drużyny CDKA 2:1.

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Włodzkiej Komisji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefony: Redaktor naczelny 218-14, Zastępca red. naczelnego 218-29, Sekretarz odpowiedzialny 218-06, Dział partyjny 218-18, Dział korespondentów roboczych i chłopskich oraz redakcyjnych 218-40, Dział muzealny 222-29, Dział miejski i sportowy 254-21, Dział ekonomiczny 218-11, Dział rolny 254-21, Redakcja nocna: 172-31. Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22, Administracja 350-40, Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 198a, tel. 111-50 i 114-70, Wydawca RSW „Prasa”, Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 85, III-cie piętro, Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 326-42, Prenumerata przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VTI-8833. L. Rubach.

TEATRY

PANSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Ostatnie dni. Dzisiaj o godz. 19.15 komedia Michała Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PANSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PANSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 8 i 15 wg: zamówień dla szkół widowisko zamknięte pt. „Nowa szata króla”

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) Teatr nieczynny.

TEATR „OSA” (Traugutta 1, tel. 272-70)

Z powodu próby generalnej teatr nieczynny. Premiera 17. VI. 1950 r.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Dzisiaj o godz. 19.15, „Córka pani Angot”.

PANSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)

Zespół Wrocławski. Środa, dnia 14 czerwca „Przyjacie le” A. Uspieńskiego. w przekładzie i reżyserii I. Grudberga. Początek o godz. 19.30. Zniżki ważne.

KINA

ADRIA — Kino nieczynne z powodu remontu.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Legitymacja partyjna” godz. 17, 19, 21

BAJKA (Franciszkańska 31) „Zwycięski powrót” godz. 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 23” godz. 15, 16, 17, 19, 20, 21

HELL — dla młodzieży (Legionów 2) Program składający: Dzieje jednej obrączki, „Słoń i Młwika”, „Noc Nowo-ocna”, „Mistrz narcyjski”, „Kim zostanę” godz. 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 178) „Arabia Monte-Christo” II seria godz. 18, 20

POLONIA (Piotrkowska 87) Kino nieczynne z powodu remontu.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Dziś o wstępie do nieba” godz. 17.30, 20

ROBOTNIK (Kilifskiego 178) „Guramiszwili” godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Jasna droga” godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) Grzesznicy bez winy” godz. 18, 20

STYLLOWY (Kilifskiego 123) „Pieśń tajgi” godz. 17.30, 20

SWIT (Bałucki Rynek 2) „Wieczna Ewa” godz. 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Salawat wódz Baszkirów” godz. 16.30, 18.30, 20.30

TATRY (Sienkiewicza 40) „Kłopoty referenta Trziszki” godz. 15.30, 18, 20.30

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Kłopoty referenta Trziszki” godz. 16, 18.30, 21

WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Zdradzieckie skały” godz. 15.30, 18, 20.30

WOLNOŚĆ (Napórzkowskiego 16) „Urodziny w październiku” godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) Kino nieczynne z powodu remontu

RADIO

Program na 15 czerwca 1950 r.

12,04 Dziennik. 13,30 Koncert. 14,20 (Ł) Muzyka. 14,55 Koncert so listów. 15,30 „Zabawy muzyczno-ruchowe” — aud. dla dzieci. 16,00 Dziennik. 16,30 (Ł) Koncert Orkiestry Detej MZK pod dyr. Grobelnego. 16,45 (Ł) „O czym będziemy ze sobą rozmawiali w radio” — aud. dla młódz. 17,00 „Słuchamy muzyki” — aud. sk.-muz. 17,40 „Igraszka król lewska” — słuchowisko. 18,05 Odpowiedzi fali 49. 18,15 (Ł) Koncert dla młodych, w wyk. Orkiestry Man dolinistów. 18,40 Wszchnica. 19,00 Utwory J. S. Bacha. 19,15 „Rogacz czterorgi” — słuchowisko. 19,52 Muzyka. 20,00 Dziennik. 20,40 Muzyka taneczna. 21,00 Koncert. 22,00 „Czerwone Zagłębie” — wspomnienie. 22,30 (Ł) Muzyka taneczna. 22,45 (Ł) Wiersze Jerzego Millera. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,15 Beethoven — koncert.

W granice radzieckiej Łotwy wdarły się hitlerowskie hordy. W szeregach Armii Radzieckiej walczył bohatersko o każdą piędziesiątę mi ojczystej żołnierze - Łotysze.

Porucznik August Griez oślania na czele jednego z lotewskich oddziałów odwrót wojsk radzieckich. Do oddziału zakradł się szpieg, który przesyła hitlerowcom informacje o składzie oddziału i jego bojowych zadaniach. W czasie walk ostoiowych porucznik Grieze do ostatniej chwili broni przeprawy wojsk przez rzekę. Zaskoczony zniemacka i wydany przez szpiega, dostaje się do niewoli.

Hitlerowcy, pragnąc odciągnąć naród łotewski od wyzwolenie czystej walki w szeregach Armii Radzieckiej, perfidnie fałszowali wypowiedzi wziętych do niewoli żołnierzy lotewskich. Nadużywali również nazwiska rozstawionego bohaterskimi czynami porucznika Griez, wzywając w jego imię do dezercji żołnierzy-Łotw...

szów. Imię porucznika Grize okryła hańba.

Hitlerowska perfidia nie dała oczekiwanych przez nich wyników. Lotewscy żołnierze nie wyrzekli się walki o wolność swej radzieckiej ojczyzny.

„Zwycięski powrót” Nowy film lotewski

Film „Zwycięski powrót”, podobnie jak n dawno wyświetlany na naszych ekranach „Konstanty Zastanow”, opowiada o akcji partyzanckiej na tyłach wroga. Leży nie jest on tylko fragmentem walk partyzanckich. Dzieje Augusta Griez-Krusa rozgrywa się na szeroko podmalowanym na te historycznym walki narodu lotewskiego o wolność.

Wyższocią podobnego tematyce „Konstante Zastanowa” nad „Zwycięskim powrotem” jest w różny pokazanie roli partii w organizowaniu akcji partyzanckiej na zapleczu wroga. Film jest przede wszystkim sztuką sceniczną lotewskiej prozai W. Łacisa. Został on zrealizowany przez Wytwórnię Filmów Fabularnych w Rvdze. Jest to już trzeci, po „Synach” i „Janie Rajnisie”, film lotewski, wyświetlany na naszych ekranach.

Chronologicznie jest on jednak wcześniejszy od „Rajnisia”, zrealizowanego w ub. roku, gdyż powstał w 1947 r. Pamiętajac o tym, znać należy „Zwycięski powrót” za duże osiągnięcie młodej kinematografii lotewskiej, która rozporządza bogatym materiałem aktorskim i zdolnymi kadrami pracowników, szkolonymi przez rosyjskich fachowców. Poziom techniczny i artystyczny filmu, reżyserowanego przez A. Iwanowa, zaspokajają najbardziej wybredne gusty. L. Rubach.